

Zapomniani Święci

Poczynając od co najmniej drugiej połowy XVIII wieku, aż do wieku XX, w Starej Wsi były bardzo popularne imiona Wincenty i Tekla. Co ciekawe występowały one już rzadziej w sąsiednich miejscowościach.

O częstotliwości występowania tych imion w parafii starowiejskiej można się przekonać analizując księgi chrztów, czytając napisy na pomnikach naszego cmentarza, czy wsłuchując się w wypominki.

Starając się odtworzyć rodowody naszych rodzin możemy tam spotkać dość często osoby noszące te imiona.

Echem tego są też przydomki niektórych domów w Starej Wsi, też już obecnie rzadko używane, np. „u Tekli z roli”, „u Wicka z murów”, czy po prostu „u Wicka”.

Dziś w naszej społeczności nie ma już nikogo noszącego te imiona, ale starsi z nas pamiętają jeszcze żyjących pośród nas Wicków i Tekle.

Skąd popularność tych imion w Starej Wsi ?

Wiąże się to niewątpliwie z czcią jaką otaczano w starowiejskiej parafii Świętego Wincentego Ferreriusza (Farreri), wybitnego hiszpańskiego kaznodzieję dominikańskiego z XIV w. i św. Tekle. Poświęcony im był prawy boczny ołtarz w naszym kościele.

Najpierw ołtarz ten był, jak się wydaje, poświęcony Rodzicom Matki Bożej, tj. Joachimowi i Annie. I tak w zapisie z 1708 r. określono go jako pod wezwaniem św. Joachima, a w 1747 r. jako ołtarz św. Anny.

W latach późniejszych, od ok. połowy XVIII w., pisano o nim już prawie wyłącznie jako o ołtarzu św. Wincentego, a rzadziej św. Józefa. Bywało, że w czasach nam bliższych określano go też wyjątkowo jako ołtarz św. Antoniego. Dziś mówimy o nim najczęściej jako o ołtarzu Miłosierdzia Bożego.

Powyższe określenia wiązały się i wiążą z obrazami jakie były umieszczone w tym ołtarzu i czcią jaką oddawano tym świętym. Do 1995 r. w centralnej jego części umieszczone były jako wymienne dwa obrazy, tj. główny św. Wincentego, pokryty złoto-srebrną sukienką, oraz św. Józefa. W górnej części ołtarza znajdował się i widnieje tam do dziś, obraz św. Tekli, a w cyborium u dołu umieszczony jest obraz św. Antoniego.

W wspomnianym 1995 r. obraz św. Wincentego wyjęto, a w jego miejsce umieszczono obraz Miłosierdzia Bożego „Jezu ufam Tobie”.

Obraz św. Wincentego poddano renowacji i znajduje się on obecnie w muzeum parafialnym na plebanii. Obok niego prezentowana jest wspomniana sukienka, która go pokrywała.

Kopia tegoż obrazu umieszczona jest w kościele, w prezbiterium, po prawej jego stronie, zaraz za łukiem tęczy.

W połowie XVIII w. założono w parafii starowiejskiej Bractwo Różańcowe. Stało się to przy udziale Ojców Dominikanów. To zapewne oni byli inicjatorami umieszczenia w omawianym ołtarzu obrazu św. Wincentego i kultu jaki zaczęto oddawać temu dominikańskiemu świętemu w naszej parafii.

Inne informacje odnoszące się do tegoż obrazu, które możemy odnaleźć w zapisach historycznych to te, że w roku 1841 r. obraz ten odnowiono przez odmalowanie i ozłocenie, a w 1901 r. „złocił i srebrzył” go artysta malarz Franciszek Gawenda z Bulowic.

W archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie znajduje się dokument z 1769 r., dotyczący przeniesienia w parafii starowiejskiej święta św. Wincentego Farreri na drugą niedzielę po Wielkanocy.

Myślę, że w związku z powyższym warto zapoznać się z życiorysami św. Wincentego i św. Tekli.

Święty Wincenty Ferreriusz (Farreri)

Święty Wincenty urodził się 23 stycznia 1350 roku w Walencji w Hiszpanii, jako drugi syn w rodzinie notariusza. Jego brat Bonifacy był generałem zakonu kartuzów.

Od wczesnej młodości odznaczał się pobożnością. Pościł we wszystkie środy i piątki, szczególnie rozważając w te dni Mękę Pańską. Pomagał wraz z rodzicami biednym i potrzebującym, rozdając szczodre jałmużny. Otrzymałą część majątku rozdał biednym w ciągu zaledwie czterech dni.

Gdy miał dwanaście lat rozpoczął studia filozoficzne, a dwa lata później zaczął studiować teologię. W 1367 roku, wstąpił do Zakonu Kaznodziejskiego Dominikanów w Walencji, a śluby zakonne złożył rok później. Po ukończeniu teologii, filozofii i logiki został wykładowcą i uzyskał doktorat z teologii.

Napisał kilka traktatów. Około roku 1380 napisał dzieło o dialektyce i traktat o odszczepieństwie rozdzierającym Kościół, w którym bronił antypapieża Klemensa VII jako prawdziwego papieża. Po śmierci Klemensa jego następcą Benedykt XIII powołał św. Wincentego na swój dwór w Awinionie, mianując go swoim spowiednikiem i mistrzem świętego pałacu.

W Awinionie Święty przebywał w latach 1394-99, aż do momentu gdy złożony ciężką chorobą miał widzenie, w którym św. Dominik i św. Franciszek polecili mu przepowiadanie narodom Sądu Ostatecznego. Uznał w tym wolę samego Boga i postanowił ją natychmiast spełnić, mimo że Benedykt XIII chcąc go zatrzymać przy sobie, ofiarował mu kapelusz kardynalski. Widząc jednak, że nic nie zdoła odwieść św. Wincentego od postanowienia, mianował go misjonarzem apostolskim i nadał mu nadzwyczajne prawa i władzę.

Jako niestrudzony wędrowny misjonarz głosił kazania w Aragonii, Kastylii, Italii, Francji, Anglii, Irlandii i Szkocji. Chociaż posługiwał się dialektem walenckim, rozumieli go ludzie różnych narodowości. Ówczesni biografowie utrzymywali, że posiadał dar języków.

Występował przeciw herezjom głoszonym przez katarów i albigensów, przestrzegał przed nadejściem antychrysta, czym zyskał sobie przydomek Anioła Apokalipsy. Nawrócił około ośmiu

tysięcy Maurów i wielu Żydów, a jeden z nawróconych został nawet biskupem w Kartagenie.

Zabiegał o położenie kresu wielkiej schizmie zachodniej. Próbował mediacji pomiędzy papieżem Grzegorzem XII i antypapieżem Benedyktem XIII. Później starał się przekonać Benedykta do złożenia tiary, a gdy ten odmówił, nakłaniał królestwa hiszpańskie do opowiedzenia się za prawowicie wybranym papieżem.

Wiódł bardzo surowy tryb życia - spał pięć godzin na twardym łożu, a resztę nocy poświęcał modlitwie i czytaniu Pisma Świętego. Przyjmował tylko jeden, bardzo skromny posiłek. Często pościł i umartwiał się biczowaniem.

Podróżując po Europie zawsze miał przy sobie wysoki drewniany krzyż, który zastępował mu laskę i który zawsze wbijał w ziemię lub stawiał przy ambonie.

Czując zbliżającą się śmierć przyjął Sakramenty Święte, kazał czytać sobie Mękę Pańską, zmówił psalmy pokutne i spokojnie zasnął w Panu, w środę Wielkiego Tygodnia, 5 kwietnia 1419 roku w Vannes w Bretanii we Francji i został pochowany w tamtejszej katedrze.

Papież Kalikst III dnia 3 czerwca 1455 roku zezwolił na jego publiczny kult, a trzy lata później został kanonizowany przez papieża Piusa II. Komisja papieska przebadła 873 cuda.

Św. Wincenty jest patronem Walencji, Vannes, dobrego małżeństwa, dobrej śmierci, ceglarzy, budowniczych, murarzy, hydraulików, przetwórców ołowiu, producentów dachówek i kafli. Wzywany jest w obronie przed epilepsją, bólami głowy i gorączką, oraz w bezpłodności.

W ikonografii przedstawiany jest w habitach dominikańskich, jako anioł Apokalipsy z trąbą i płomieniem na czole. Jego atrybutami są: koń, błyskawice, chrzcielnica, infuła, kapelusz kardynalski u stóp, osioł, krzyż, sztandar, skrzydła, turban turecki lub muzułmanin u stóp.

W zakonach dominikańskich w imię św. Wincentego dawało się specjalne błogosławieństwo chorym i poświęcało się wodę dla nich. Ku czci Świętego odprawiało się przed Jego świętem nabożeństwo siedmiu piątków, podczas których należało przyjąć Komunię. Wspomnienie liturgiczne św. Wincentego obchodzone jest w kościele katolickim 5 kwietnia.

Wstawiennictwu św. Wincentego przypisywane jest opanowanie epidemii cholery w Neapolu w 1836 roku.

Święta Takla.

O Świętej Tekli z Ikonium mamy mniej pewnych wiadomości.

Żyła w pierwszym wieku po Chrystusie i była jednym z najbardziej czczonych świętych starożytnego Kościoła. Ślady kultu ku czci św. Tekli pochodzą już z IV wieku, a rozwinął się on zarówno na wschodzie, jak i zachodzie Europy.

Nie jest wymieniana w Nowym Testamencie, a najwcześniejszy o niej zapis pochodzi z apokryfu „Dzieje Pawła i Tekli”, pochodzącego z II wieku. Była uczennicą św. Pawła. Od niego otrzymała chrzest, podczas jego pierwszej podróży po Azji Mniejszej. Nawróciwszy się, zerwała zaręczyny z poganinem, za co skazano ją na spalenie na stosie. Jednak deszcz zgasił płomień. Udała się z Pawłem do Antiochii, a gdy tam odrzuciła rękę starającego się o nią Syryjczyka, została skazana, jak wielu pierwszych chrześcijan, na pożarcie przez dzikie zwierzęta, jednak cudem ocalała. Wygłodniała lwica nie tknęła jej. Po tym dwukrotnym ocaleniu udała się do Seleucji w dzisiejszej Turcji, gdzie spędziła resztę życia jako pustelnica. Miała dożyć sędziwego wieku, bo około 80 lat, uzdrawiając chorych i głosząc „Dobrą Nowinę”.

Natomiast legenda dotycząca św. Tekli podaje, że prześladowana za wiarę chrześcijańską przez własnych rodziców i ścigana przez wojsko rzymskie św. Tekla podczas ucieczki dobiegła do Maaluli w dzisiejszej Syrii. Tutaj pionowa ściana skalna zagroziła jej drogę. Jej żarliwe modlitwy spowodowały, że strome skały rozstały się, umożliwiając dalszą ucieczkę. W ten sposób powstał wąwóz św. Tekli, który dziś należy do największych atrakcji dla odwiedzających Maalulę turystów i pielgrzymów. Jego ściany wznoszą się kilkanaście metrów nad wąskim dnem, a w pobliżu jego wylotu, w miejscu, gdzie modliła się św. Tekla, wybudowano kościół i klasztor pod jej wezwaniem, którym opiekują się siostry prawosławne.

Według lokalnej tradycji, w skalnej grocie położonej powyżej klasztoru znajdował się niegdyś grób św. Tekli. Obecnie jest tam małe mauzoleum poświęcone męczennicy. I choć powszechnie uważa się, że św. Tekla została pochowana w Seleucji Izauryjskiej, jak wspomniano wyżej, to jednak syryjscy chrześcijanie do dziś otaczają grotę w Maaluli wielką czcią. Co roku 23 września w miasteczku uroczyście obchodzony jest „Dzień św. Tekli”, a w Tarragonie i Katalonii w Hiszpanii odbywa się „Festiwal św. Tekli”.

Wspomnienie liturgiczne św. Tekli w Kościele katolickim obchodzone jest 23 września.

Św. Tekla jest patronką Tarragony w Hiszpanii i Santa Tecla w Salvadorze. Patronuje umierającym, cierpiącym na choroby oczu i bractwom św. Tekli. Wzywa się jej pomocy jako orędowniczki w obronie przed wężami i dzikimi zwierzętami, w czasie pożarów i zarazy.

W ikonografii św. Tekla przedstawiana jest jako kobieta o długich, prostych, spadających na ramiona włosach, które zazwyczaj przykrywa chusta. W większości ujęć ma białe nogi. W jej szatach dominuje jasna czerwień, a w oczy rzucają się bardzo szerokie rękawy. W dłoni trzyma krzyż lub księgę. Jej atrybutami są: narzędzia męki - stos i lew, krzyż w ręce oraz wół.

W Polsce szczególne nabożeństwo do Świętej wzrosło w XVIII wieku. Relikwie św. Tekli znajdują się w przyklasztornym kościele NMP w Kole oraz w kościele Zwiastowania NMP w Piotrkowicach.

Obecnie pod wezwaniem św. Tekli jest w Polsce 16 kościołów i kaplic. Od imienia Tekla pochodzą nazwy 21 miejscowości, m.in. Teklowo, Tekłów.

St. Gawlik, listopad 2016.